

NOWA GAZETA ŁÓDZKA

Wychodzi codziennie.

Redakcja—Widzewska 106a. Tel. 20-22.

Administracja: Przejazd 8. Tel. 20-80.

Egzemplarz pojedynczy 3 kop.

Odezwa do Polaków Wielkiego Księcia Mikołaja. Niemcom nie wiedzie się. Ultimatum Anglii do Turcji nie było. Z pola walki.

Odezwa do Polaków.

PETERSBURG. Jego Cesarska Wysokość Wódz Naczelny wydał następującą odezwę:

Polacy! Wybiła godzina, w której przekazane Wam marzenie ojców i dziadów Waszych spełnić się może. Przed półtora wiekiem żywe ciało Polski rozszarpano na kawały, ale dusza jej nie umarła. Żyła ona nadzieją, że nadejdzie godzina zmartwychwstania dla narodu polskiego i pojednania się braterskiego z wielką Rosją.

Wojsko rosyjskie niesie Wam błogą wieść owego pojednania.

Niechaj się zetrą granice dzielące na części naród polski. Niechaj naród polski połączy się w jedno ciało pod berłem Cesarza rosyjskiego. Pod berłem tem odrodzi się polska swoboda w swej wierze, języku i samorządzie.

Jednego tylko Rosja spodziewa się po Was: takiego samego poszanowania praw ludów, jakimi związali Was dzieje.

Z sercem otwartem, z ręką po bratersku wyciąg-

niętą zbliża się do Was wielka Rosja. Wierzy ona, że nie zardzewiał miecz, który pogromił wroga pod Grunwaldem.

Od brzegów Oceanu Spokojnego do mórz północnych ciągną hufce rosyjskie.

Zorza nowego życia dla Was wschodzi!

Niech zajaśnieje na tej jutrzni znak krzyża--godności i zmartwychwstania narodów!

Zwierzchniczy Naczelny Wódz Gen. Adjutant
MIKOŁAJ.

Prasa o odezwie.

PETERSBURG. O odezwie Naczelnego Wodza do Polaków pisze „Riecz“ co następuje: A więc odbudowanie Polski w jej granicach etnograficznych! Aby tego dopiąć można istotnie odsunąć na drugi plan wszelkie porachunki wewnętrzne. Odezwa przyrzeka Polsce swobodę co do jej wiary, języka i samorządu. Jakżeż dalekiem jest to od niedawnych zaiść w Radzie

Państwa, jakżeż dalekim nawet od tej polityki, która stała się powodem znanego oporu.

„Nowoje Wremia“ pisze: Radosnym drgnieniem uderzą serca i myśli tych, do których dojdą te słowa

Nadeszła chwila zupełnego pojednania dwóch bratnich narodów. Wzeszła nowa jutrznia dla Polski. Niech w tej radosnej chwili zaśnie

na wieki nasza wasń ro-
dziuna.

Walki z aeroplanami.

PETERSBURG. W gubernji suwalskiej i kowieńskiej wojska rosyjskie bez przerwy prowadzą walki z niemieckimi aeroplanami wywiadowczymi, z rezultatami nadzwyczaj pomyślnymi dla rosjan.

Nieudany atak.

PARYŻ. Atak dywizji kawalerji niemieckiej na prawe skrzydło armji belgijskiej został odparty.

Walki niemiecko-francuskie.

PARYŻ. 14 sierpnia oddział złożony z 200 cyklistów wojskowych okrążył oddział niemiecki, składający się z 400 ludzi. Z oddziału niemieckiego wielu zabito i około 50 wzięto do niewoli. Miasto i górskie przejście Saal zajęte przez wojska francuskie. Artylerja francuska zajęła tyły niemieckich pozycji, ułatwiając tym manewrem zadanie francuskiej piechocie. Kilku francuzów raniono. W Saalu znaleziono znaczne zapasy żywności i amunicji, co wskazuje na chaotyczność wcofania się Niemców. Wojska niemieckie, rozbite pod Diestem 13 b. m., cofnęły się do Hasselt. Pomimo nad-

zwyczajnego wycieńczenia, wojska te kilkakrotnie próbowały przejść do ofensywy.

O ultimatum angielskie.

KOPENHAGA. Z Londynu donoszą, iż pogłoski, jakie zjawily się w pismach o ultimatum angielskim, jakoby wręczonem Turcji, są fałszywe.

Wojska afrykańskie.

PARYŻ. Z Vesoul komunikują, że prace, związane z koncentracją wojsk w Algierze i ich przewiezieniem do Francji, są już całkowicie ukończone. Bombardowanie Bonu i Filipvili przez dwa niemieckie krążowniki przeszkodzić temu nie były w stanie. 14 sierpnia wojska afrykańskie, składające się przeważnie ze strzelców miejscowych, zebrały się w okolicach Belforu i uformowały prawie dwa korpusy armji.

PARYŻ. Przewóz wojsk afrykańskich na kontynent Europy odbył się pod osłoną eskadry angielsko-francuskiej. Oprowanowanie armji działających związkowych odbywa się zupełnie normalnie.

Nad Dunajem.

NISZ. Przedwczoraj wieczorem austriacy usiłowali przeprowić się przez Sawę, jednakże artylerja serbska zmusiła ich do odwrotu. W tym-że jednak czasie austriacy zdolali przeprowić się

przez Drynę i Sawę w okolicach Łoźnicy.

Pomiędzy Białogrodem i Smederową serbowie zatopili holownik austriacki „Schallanda“, mający na pokładzie oddział żołnierzy.

W tej-że chwili na brzegu austriackim ukazał się pułk kawalerji, który natychmiast rozpedzony został przez artylerję serbów.

Bombardowanie Białogrodu wznawiane jest każdej nocy.

Odpowiedź zadowalniająca.

KOPENHAGA. Korespondent paryski gazety „Tageblatt“ donosi, że dopiero teraz zaniepokojona opinja publiczna we Francji otrzymała odpowiedź na dręczące ją od tygodnia pytanie o bezczynność floty angielskiej. Wykazano się obecnie, że powodem tej bezczynności było to, iż główne siły floty angielskiej ochraniały lądowanie wojsk angielskich na terytorjum francuskim i częściowo belgijskim.

Lądowanie to było trzymane ze względów bardzo zrozumiałych w najściślejszej tajemnicy. Dopiero teraz, kiedy wysadzono korpus angielski w sile stu tysięcy żołnierza różnych gatunków broni na ląd i woj-

sko to znajduje się w pełnym marszu na pole walki, prasa paryska rozpisuje się entuzjastycznie o nim, podnosząc niezwykle sprawność wojsk angielskich.

„Temps“ stwierdza, że wprowadzenie na pole zasobów wojennych tak ważnego czynnika bojowego, a nie branego zazwyczaj po uwagę przy obłożeniu przeciwników, może wnieść wielkie zamieszanie w oblężenia strategików niemieckich i pokrzyżować ich plany-

Brak informacji.

LONDYN. Wiadomości z placu walki bardzo dotychczas skąpe, obecnie prawdopodobnie zupełnie przestaną nadchodzić, gdyż urzędowe agencji angielska, francuska i belgijska przestały informować o ruchach wojsk i wojna prowadzona jest w zupełnej tajemnicy.

Losy „Riazania“.

TOKIO. Parowiec floty ochotniczej rosyjskiej „Riazan“, schwytany przez Niemców na neutralnych wodach japońskich, został przez nich zamieniony na okręt transportowy do przewozu węgla.